

Sygn. akt: I C 1809/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 440 zł (czteryście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów biegłego sądowego.

Sygn. akt I C 1809/14

UZASADNIENIE

P. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 8.082,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem dopłaty do wypłaconego już odszkodowania za poniesioną szkodę w aucie w trakcie kolizji drogowej. Nadto domagał się zapłaty kwoty 196,80 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, iż w dniu 12 sierpnia 2013 r. w miejscowości S. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ jego samochód marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...). Sprawcą kolizji został uznany kierowca B., który był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powód wskazał, iż pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił mu kwotę 7.035,18 zł na podstawie własnej kalkulacji naprawy.

Powód nie zgadzał się z wysokością przyznanego mu odszkodowania i na podstawie prywatnej kalkulacji wykonanej na jego zlecenie ustalił koszt naprawy auta na 15.117,66 zł. Powód nie zgadzał się również z przedstawioną przez

pozwanego wyceną pojazdu w stanie nieuszkodzonym na kwotę 14.900 zł, twierdząc, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 17.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych (k. 38-38v akt). Wskazał, że koszt naprawy pojazdu ustalono przy uwzględnieniu przeciętnych cen części i usług na rynku lokalnym – właściwym dla miejsca zamieszkania poszkodowanego, obowiązujących w dacie szkody. Pozwany podniósł, że wskazywany przez powoda koszt naprawy pojazdu na kwotę 15.117,66 zł przekraczałby ustaloną przez pozwanego wartość pojazdu powoda przed kolizją – 14.900 zł, a wtedy wysokość odszkodowania stanowiłaby różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie sprzed kolizji i w stanie uszkodzonym (tzw. szkoda całkowita).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego z dnia 12 sierpnia 2013 r. Spór między stronami dotyczył wysokości odszkodowania.

Ze względu na różnice w zakresie szacowań stron co do wysokości odszkodowania i wartości pojazdu powoda przed szkodą Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód komunikacyjnych celem ustalenia odszkodowania według rzeczywistych kosztów naprawy, wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, tj. sprzed kolizji i wartości pojazdu uszkodzonego.

W opinii z dnia 10 marca 2015 r. biegły sądowy P. L. (1) obliczył, że niezbędny i celowy (tj. technicznie i technologicznie konieczny i uzasadniony) koszt naprawy pojazdu powoda wyliczony z wykorzystaniem cen nowych części zamiennych oferowanych przez producenta pojazdu w sierpniu 2013 r. wynosi 15.859 zł, a przy zastosowaniu tzw. zamienników 15.459 zł. Wartość pojazdu w dniu szkody biegły określił na 15.000 zł, uwzględniając następujące korekty:

- dodatnią z tytułu różnic w wyposażeniu pomiędzy pojazdem bazowym systemu (...)Ekspert a pojazdem powoda,
- ujemne z tytułu: przebiegu wyższego od normatywnego i zużycia ogumienia oraz stanu dbałości i utrzymania pojazdu (istnienia usterek przed szkodą).

Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym w dniu szkody biegły oszacował na: 6.900 zł dla kosztów naprawy z zastosowaniem części oryginalnych i 6.600 zł dla kosztów naprawy z zastosowaniem części określanych jako zamienniki.

Dowód: opinia wraz z kalkulacjami naprawy – k. 64-89 akt

W zarzutach do opinii pełnomocnik powoda kwestionował przyjęte przez biegłego stawki za roboczogodzinę na poziomie: 100 zł za prace naprawcze i 110 zł za prace lakiernicze, uznając je za zawyżone. Kwestionował również zastosowanie korekty ujemnej za stan pojazdu, podkreślając iż auto było zadbane. Zarzucał znaczne zawyżenie korekty z tytułu ponadnormatywnego przebiegu, zwiększenie ilości roboczogodzin, zastosowanie do wyliczenia kosztów naprawy części oryginalnych, a w konsekwencji zawyżenie kosztów naprawy (k. 94-94v akt).

Na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015 r. biegły odniósł się szczegółowo do zarzutów pełnomocnika powoda. Wyjaśnił, że stawki 100 i 110 zł są średnie na rynku lokalnym, a stawkę minimalną można przyjąć na poziomie 90 zł za godzinę. Zaznaczył, że samochód powoda nie wymagał naprawy w autoryzowanej stacji napraw, a mógł być naprawiony w warsztacie z dolnego pułapu, gdzie występują stawki od 90 zł wzwyż. Biegły odparł zarzut zawyżenia ilości roboczogodzin, wyjaśniając, jakie czynności byłyby konieczne przy naprawie blacharsko-lakierniczej boku samochodu. Przyjęcie korekty ujemnej za stan pojazdu biegły uzasadnił uszkodzeniem zderzaka przed szkodą w dniu 12 sierpnia 2013 r. Biegły wskazał, że korekta za przebieg jest liczona automatycznie przez system po wpisaniu przebiegu, dlatego nie ma tu dowolności. W zakresie zarzutu zastosowania części oryginalnych, biegły wyjaśnił, że sporządził opinię w dwóch wariantach: jeden oparty o części oryginalne, a drugi o części alternatywne ze względu na wiek pojazdu, choć dla tego samochodu w niższych cenach były oferowane jedynie czujniki parkowania (k. 99-100 akt).

Uwzględniając część zarzutów pełnomocnika powoda, w opinii uzupełniającej z 10 lutego 2016 r. (k. 138-156 akt) biegły P. L. określił koszt naprawy pojazdu powoda wyliczony z wykorzystaniem cen nowych części zamiennych oferowanych przez producenta pojazdu w sierpniu 2013 r. na 15.573 zł, a przy zastosowaniu tzw. zamienników na 15.173 zł (przy obliczeniach biegły przyjął stawki za roboczogodzinę wskazane przez powoda, tj. 95 zł za prace blacharskie i 100 zł za prace lakiernicze). Wartość pojazdu przed szkodą biegły określił na 14.900 zł, uwzględniając wszystkie korekty (dodatnie i ujemne) w wysokości zastosowanej przez pozwanego na etapie likwidacji szkody, gdyż powód ich wówczas nie kwestionował. W uzasadnieniu opinii biegły wskazał, że pojazd przed szkodą posiadał cechy wskazujące na wcześniejszą naprawę blacharsko-lakierniczą całego nadwozia, bowiem grubość powłoki lakieru zmierzona przez pozwanego była znacznie większa niż fabryczna.

W zarzutach do opinii uzupełniającej pełnomocnik powoda zarzucił zastosowanie przez biegłego sprzecznych korekt, tj. z tytułu utrzymania i dbałości o pojazd +3% i za wcześniejsze uszkodzenia – 4,1%. Zarzucił również zawyżenie korekty ujemnej z tytułu stanu ogumienia (k. 169-169v akt).

Na rozprawie 10 czerwca 2016 r. biegły odniósł się do zarzutów wobec opinii uzupełniającej. Wyjaśnił, dlaczego przyjął korektę z tytułu wcześniejszych uszkodzeń na poziomie 4,1 %, uzasadniając to wynikami pomiaru grubości lakieru, dokonanymi przez pracownika pozwanego na etapie likwidacji szkody. Przyznał, że korekta za ogumienie bazuje na informacjach odnośnie zużycia podanych przez ubezpieczyciela, choć na podstawie zdjęć nie wynika aż tak duże zużycie bieżnika tylnych opon. Zaznaczył, że nie da się obecnie ustalić zużycia ogumienia na podstawie samych zdjęć pojazdu znajdujących się w aktach szkodowych (k. 190-191 akt).

Pojazd marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) powód zakupił od swojego pracownika D. G. 21 stycznia 2013 r. za kwotę 20.500 zł.

Dowód: umowa sprzedaży – k. 137 akt

Po kolizji w dniu 12 sierpnia 2013 r. powód nie naprawiał tego pojazdu i w dniu 12 listopada 2013 r. sprzedał go w stanie uszkodzonym R. G. za cenę 10.500 zł.

Dowody: przesłuchanie powoda – k. 191 akt

umowa sprzedaży z 12.11.2013 r. – k. 103 akt

W ustalonych okolicznościach sprawy Sąd uznał, że powództwo o dopłatę odszkodowania i zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podzielił w całości opinię uzupełniającą biegłego P. L. (1) z 10 lutego 2016 r. Opinia ta uwzględnia wariant korzystny dla powoda w zakresie kosztów robocizny, a mimo to nadal wskazuje na nieopłacalność naprawy i potrzebę rozliczenia szkody jako całkowitej. Powód nie podważył tej opinii w zakresie trafności przyjęcia poszczególnych korekt mających wpływ na wycenę. Biegły w sposób logiczny wyjaśnił, dlaczego należało z jednej strony przyjąć korektę dodatnią za stan utrzymania pojazdu, a z drugiej strony korektę ujemną za wcześniejsze uszkodzenia, w szczególności ze względu na wykonane przez ubezpieczyciela pomiary grubości powłoki lakieru. W ocenie Sądu powód nie zanegował również potrzeby przyjęcia korekty ujemnej za stan ogumienia. Wyjaśnienia powoda co do braku pomiaru ogumienia przez likwidatora pozwanego są niemiarodajne, skoro nie był on obecny przez cały czas przy oględzinach uszkodzonego auta, co wynika z przesłuchania powoda i zeznań świadka D. G. (k. 191-191v akt), a tenże świadek nie pamiętał, czy rzeczoznawca dokonywał pomiaru grubości lakieru (k. 191v akt). Zasadności przyjęcia tej korekty przez ubezpieczyciela nie podważał biegły sądowy, jedynie w zakresie wysokości korekty co do tylnych opon wyraził wątpliwość, nie potrafił jednak jej określić jedynie na podstawie zdjęć kół w aktach szkodowych. W ocenie Sądu mało prawdopodobne jest, aby likwidator ubezpieczyciela nie dokonywał pomiaru ogumienia, skoro precyzyjnie w wycenie znajdującej się w aktach szkodowych (strona 145) określił wysokość bieżnika w milimetrach i stopień zużycia. Znamienne jest, iż powód na etapie likwidacji szkody tego nie kwestionował. Sformułowanie przez niego zarzutu w tym zakresie dopiero na etapie końcowym postępowania sądowego uniemożliwia dowiedzenie jego prawdziwości,

co obciąża powoda. W okolicznościach sprawy należało uznać, iż sformułowanie tego zarzutu przez powoda zostało dokonane jedynie na użytek tego postępowania w sytuacji, kiedy inne zarzuty formułowane wcześniej, zmierzające do wykazania, że szkoda nie powinna być likwidowana jako całkowita, okazały się bezzasadne.

Biegły L. przekonująco uzasadnił również, dlaczego zastosował inne korekty wpływające na wartość pojazdu.

W ustalonych okolicznościach sprawy należało uznać, że szkoda powinna być rozliczona jako całkowita, albowiem nawet przy wariancie bardziej korzystnym dla powoda, przyjętym w opinii uzupełniającej z 10 lutego 2016 r., koszty naprawy pojazdu po kolizji z 12 sierpnia 2013 r. – w tym również przy użyciu części alternatywnych – przekraczały jego wartość przed szkodą.

Rozliczenie szkody jako całkowitej przy jej likwidacji w ramach ubezpieczenia OC nie jest obecnie kwestionowane w orzecznictwie sądowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., w sprawie II CR 371/70; OSNCP 1971, nr 5, poz. 93; postanowienie SN z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05 i tamże powołano szerokie orzecznictwo SN w tej kwestii z lat wcześniejszych). W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku (tak też SN w uzasadnieniu postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05).

Zgodnie z art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Przez „odpowiednią sumę pieniężną” należy rozumieć taką, jaka odpowiada wysokości szkody. Powód kupił pojazd marki M. za 20.500 zł, a sprzedał go w stanie uszkodzonym w dniu 12 listopada 2013 r. za cenę 10.000 zł. Wartość pojazdu w dniu kolizji, za którą odpowiada pozwany, wynosiła 14.900 zł. Szkoda, jaką poniósł powód w związku z tą kolizją, rozliczana jako tzw. szkoda całkowita, zamyka się więc kwotą 4.900 zł. Skoro pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi 7.035,18 zł, to powodowi nie należy się już żadna dopłata tytułem reszty odszkodowania. W tych okolicznościach powództwo należało oddalić jako bezzasadne, w tym również w zakresie zwrotu kosztów prywatnej opinii, która okazała się nieprzydatna dla postępowania sądowego.

Bezzasadne było również żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, skoro pozwany wypłacił należne odszkodowanie w toku postępowania likwidacyjnego (por. art. 817 § 1 k.c.).

Koszty procesu zasądzono na rzecz pozwanego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., według zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Koszty poniesione przez pozwanego to koszty radcowskie w kwocie 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.)

Powód przegrał sprawę, musi więc ostatecznie ponieść brakującą część zaliczki na biegłego w kwocie 440 zł, wyłożoną tymczasowo przez Skarb Państwa (k. 167 akt) - art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.